



Sygn. akt I UK 397/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania E.M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o prawo do emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 października 2019 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**1) uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok
Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.
z dnia 27 września 2017 r., a także decyzję Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych Oddziału w R. z dnia 4 stycznia 2017 r. i sprawę
przekazuje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
do ponownego rozpoznania,**

**2) nie obciąża ubezpieczonego E.M. kosztami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. Ośrodek Zamiejscowy w R. wyrokiem z dnia 27 września 2017 r., wydanym na skutek odwołania wniesionego przez ubezpieczonego E.M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 4 stycznia 2017 r., zmienił tę decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury poczynając od dnia 28 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony, urodzony w dniu 29 listopada 1956 r., nabył od dnia 2 maja 2002 r. prawo do emerytury górniczej, przy obliczaniu której uwzględniono 26 lat okresów składkowych oraz 3 miesiące okresów nieskładkowych, w tym 268 miesięcy z przelicznikiem 1,8 oraz 32 miesiące z przelicznikiem 1,5. W dniu 28 grudnia 2016 r. ubezpieczony złożył kolejny wniosek o emeryturę. Organ rentowy uznał jednak, że ubezpieczony udokumentował na dzień 1 stycznia 1999 r. łącznie 22 lata, 11 miesięcy i 17 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 21 lat, 9 miesięcy i 27 dni pracy górniczej.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że ubezpieczony na dzień złożenia wniosku udokumentował bezspornie następujące okresy pracy górniczej: od dnia 1 czerwca 1974 r. do dnia 23 maja 1975 r. (11 miesięcy i 23 dni), od dnia 30 grudnia 1977 r. do dnia 30 kwietnia 2002 r. (24 lata i 4 miesiące, z wyłączeniem 97 dni okresów nieskładkowych) oraz 134 miesiące z tytułu dniówek przodkowych zaliczanych w wymiarze półtorakrotnym. Ubezpieczony nie jest przy tym członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie, choć nie z przyczyn w nim wskazanych. Zdaniem tego Sądu, organ rentowy słusznie przyjął bowiem, że ubezpieczony nie spełniał warunków do przyznania mu emerytury wcześniejszej na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalno-rentowa), gdyż na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udokumentował 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych czy też uzupełniających oraz nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających dalsze okresy zatrudnienia, prócz

wykazanych w aktach rentowych oraz nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających jego pracę w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 - tu lat. Jednakże na dzień złożenia wniosku o emeryturę spełnił warunki do przyznania mu emerytury górniczej z art. 50a ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej. Ukończył bowiem 55 lat, nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego i udokumentował 25 lat pracy górniczej, w tym co najmniej 10 lat pracy pod ziemią. Wprawdzie już od dnia 2 maja 2002 r. jest on uprawniony do emerytury górniczej, ale jest to wcześniejsza emerytura górnicza, o której mowa w art. 50e wyżej powołanej ustawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza art. 21 ust. 2 i art. 95 ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej, a w szczególności nazwa Rozdziału 3a „Emerytury górnicze” wskazuje przy tym, że jest możliwe przechodzenie z wcześniejszej emerytury górniczej przyznawanej bez względu na wiek na emeryturę górniczą po osiągnięciu wieku emerytalnego przewidzianego dla górników, tj. 50 lub 55 lat.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 8 lutego 2018 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji, oddalił tę apelację.

Sąd Apelacyjny uznał przede wszystkim, że spór w niniejszej sprawie dotyczył wysokości emerytury w kontekście art. 53 ust. 4 ustawy emerytalno-rentowej, przy czym w istocie sprowadzał się do oceny, czy ubezpieczony, pobierający górniczą emeryturę przyznaną na podstawie art. 50e (dawniej - art. 49) tej ustawy, może uzyskać prawo do takiej emerytury w oparciu o art. 50a.

Sąd drugiej instancji przypominał regulacje art. 50e i art. 50a ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej oraz doszedł do przekonania, odwołując się w tym względzie do poglądów zaprezentowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że Sąd Okręgowy prawidłowo zinterpretował te przepisy, a także prawidłowo uznał, że brak jest przeszkód prawnych do przejścia na górniczą emeryturę określoną w art. 50a przez świadczeniobiorcę, który pobierał już emeryturę przyznaną na podstawie art. 50e. W wypadku określonym w art. 50e ustawy emerytalno-rentowej o przyznaniu prawa do górniczej emerytury decyduje bowiem wyłącznie okres (25 lat) wykonywania kwalifikowanej pracy górniczej (pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy), zaś uzyskanie określonego wieku nie ma w tym wypadku żadnego

znaczenia. Z kolei do nabycia prawa do górniczej emerytury na podstawie art. 50a tej ustawy konieczne jest - obok wykazania pracy górniczej (wraz z pracą równorzędną) w odpowiednim wymiarze - uzyskanie stosownego wieku emerytalnego (55 lub 50 lat). Różne są zatem warunki do nabycia prawa do emerytur górniczych w oparciu o oba powołane przepisy. Tę odrębność obu świadczeń dostrzegł również sam ustawodawca, który Rozdział 3a Działu II ustawy emerytalno-rentowej zatytułował: Emerytury górnicze. Podobnie art. 51 ust. 1 - dotyczący wysokości emerytur - stanowi, że „przy ustalaniu wysokości górniczych emerytur, o których mowa w art. 50a lub art. 50e...”.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał zatem, że przedstawione okoliczności w pełni pozwalały na przyjęcie, że ubezpieczony, który pobierał górniczą emeryturę przyznaną na podstawie art. 50e, może - po uzyskaniu odpowiedniego wieku emerytalnego - uzyskać prawo do górniczej emerytury określonej w art. 50a.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 lutego 2018 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, to jest:

- art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez wyrokowanie co do przedmiotu nieobjętego treścią zaskarżonej decyzji;

- art. 382 k.p.c., przez niedokonanie przez Sąd Apelacyjny merytorycznego rozpoznania sprawy na podstawie własnych ustaleń faktycznych poczynionych na podstawie zebranego w sprawie materiału;

- art. 386 § 1 i § 4 k.p.c. prowadzące do zaaprobowania rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, który z naruszeniem art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. dokonał wadliwej kontroli decyzji organu rentowego i orzekł poza granicami wyznaczonymi treścią zaskarżonej decyzji.

Uzasadniając powyższe zarzuty kasacyjne, skarżący podniósł, że przed sądem ubezpieczony może żądać jedynie korekty stanowiska zajętego przez organ rentowy i wykazywać swoją rację, odnosząc się do przedmiotu sporu objętego zaskarżoną decyzją, natomiast nie może żądać czegoś, o czym organ rentowy nie decydował. Z tego względu odwołanie wnoszone od decyzji organu ubezpieczeń społecznych nie ma charakteru samodzielnego żądania, a jeżeli takie zostanie

zgłoszone, sąd nie może go rozpoznać, lecz zobowiązany jest postąpić zgodnie z art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. Zatem kontrolna rola sądu musi korespondować z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w decyzji administracyjnej, bowiem zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w postępowaniu wywołanym odwołaniem do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji w granicach jej treści i przedmiotu. Jeżeli więc organ rentowy rozstrzygał o prawie do emerytury na podstawie art.184 ustawy emerytalno-rentowej, a w odwołaniu zostało zgłoszone żądanie przyznania emerytury na podstawie tego przepisu, to orzekanie co do prawa nieobjętego treścią zaskarżonej decyzji i odwołaniem ubezpieczonego należało uznać za wadliwe.

Powołując się na tak sformułowane i uzasadnione zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu celem ponownego rozpoznania sprawy oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należy zgodzić się co do zasady ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym emerytura (także emerytura górnicza) może być przyznana na różnych podstawach prawnych, określających różne warunki nabywania prawa do tego świadczenia, wobec czego tyle jest emerytur, ile przepisów, na podstawie których mogą one być przyznane. Słusznie również Sąd Apelacyjny zauważa, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, w myśl którego na emeryturę można przechodzić kilka razy (por. np. uchwałę z 4 lipca 2013 r., II UZP 4/13, OSNP 2013 nr 21-2, poz. 257 oraz wyrok z 19 marca 2014 r., I UK 345/13, LEX nr 1455228).

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny nie dostrzega jednak, co trafnie wytyka skarżący, że w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd winien rozstrzygać o prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego, a zatem w granicach jej treści i przedmiotu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest zaś stanowisko, zgodnie z

którym przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja oraz wniesione od niej odwołanie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., I UZP 4/13, LEX nr 1469177; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2013 r., I UK 12/13, LEX nr 1331260; z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z dnia 19 kwietnia 2018 r., I UK 90/17, LEX nr 2553859; z dnia 20 września 2018 r., I UK 245/17, LEX nr 2553894 a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286). W orzecznictwie podnosi się też, że przedmiot sporu w sprawach ubezpieczeniowych determinuje w pierwszej kolejności przedmiot decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie zakres odwołania od tej decyzji, ponieważ rozpoznając odwołanie od decyzji organu rentowego, sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzyga o zasadności odwołania w granicach wyznaczonych, z jednej strony, zakresem samego odwołania, a z drugiej przez przedmiot decyzji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 września 2010 r., III UK 15/10, LEX nr 667499; z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518; z dnia 6 września 2000 r., II UKN 685/99, OSNAPIUS 2002 nr 5, poz. 121 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPIUS 2000 nr 15, poz. 601 i z dnia 13 października 2009 r., II UK 234/08, LEX nr 553692; z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214).

Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych poprzedza decyzja organu administracyjnego (Zakładu Ubezpieczeń Społecznych) w zakresie indywidualnych spraw wymienionych przykładowo w art. 83 ust. 1 pkt 1-5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Decyzja ta wyraża stanowisko organu jako strony postępowania administracyjnego, które może być zakwestionowane w drodze odwołania (art. 83 ust. 2 ustawy systemowej w związku z art. 476 § 2 k.p.c. i art. 477⁹ k.p.c.), przy czym odwołanie to może odnosić się zarówno do całej decyzji, jak i do poszczególnych jej elementów (poszczególnych rozstrzygnięć zawartych w jej podstawie). Treść decyzji wyznacza zatem zakres i przedmiot rozpoznania sądowego, w którym sąd rozstrzyga o zasadności wniosku w granicach przedmiotu zaskarżonej decyzji. Sąd nie działa w zastępstwie organu

rentowego, w związku z czym nie ustala *ab initio* prawa do świadczeń i choć samodzielnie oraz we własnym zakresie rozstrzyga wszelkie kwestie związane z prawem lub wysokością świadczenia objętego decyzją, to jego rozstrzygnięcie odnosi się do zaskarżonej decyzji (art. 477 § 2, art. 477¹⁴ § 2 i art. 477^{14a} k.p.c.). Przeniesienie sprawy na drogę sądową przez wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego ogranicza się więc, z jednej strony, do okoliczności uwzględnionych w decyzji, z drugiej zaś, spornych między stronami, co oznacza, że poza tymi okolicznościami spór sądowy nie może zaistnieć (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 601 oraz z dnia 25 maja 1999 r., II UKN 622/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 591; z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518).

Wprawdzie, zgodnie z art. 477¹⁰ § 1 k.p.c., odwołanie powinno zawierać jedynie oznaczenie zaskarżonej decyzji oraz określenie i zwięzłe uzasadnienie zarzutów, a zatem jest ono odformalizowane i w odróżnieniu od pism procesowych składanych przez strony w „zwykłym” postępowaniu cywilnym nie musi spełniać wymogów formalnych określonych w art. 126 k.p.c., art. 127 k.p.c. i art. 187 k.p.c., co powoduje, że nie musi też dokładnie i precyzyjnie określać żądania i za wystarczający należy uznać zawarty w nim przekaz, z którego wynika, że ubezpieczony nie zgadza się z rozstrzygnięciem zawartym w decyzji, od której zostało wniesione odwołanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 2004 r., II UK 396/03, OSNP 2005 nr 1, poz. 12; z dnia 7 stycznia 2013 r., III UK 26/12, LEX nr 1276228 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2006 r., III UK 40/06, OSNP 2007 nr 13-14, poz. 206), jednakże może również dokładnie określać żądanie (jego zakres przedmiotowy), oczywiście pod warunkiem, że będzie ono mieścić się w granicach przedmiotu sporu objętego zaskarżoną decyzją (por. art. 477¹⁰ § 2 k.p.c.). Sformułowane w taki sposób żądanie będzie wówczas wyznaczać właściwy przedmiot rozpoznania i wyrokowania przez sąd, który – w myśl art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. – w razie uwzględnienia odwołania zmieni zaskarżoną decyzję w całości lub w części i orzeknie co do istoty sprawy określonej w odwołaniu.

Odnosząc przedstawione poglądy do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy stwierdza, że skarżący decyzją z dnia 4 stycznia 2017 r.,

inicjującą postępowanie w tej sprawie, odmówił przyznania ubezpieczonemu prawa emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalno-rentowej, uzasadniając swoje stanowisko tym, że ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. udokumentował 22 lata, 11 miesięcy i 17 dni okresów składkowych i nieskładkowych zamiast wymaganych 25 lat. Wypada też podkreślić, że ubezpieczony w swoim odwołaniu wniesionym od opisanej decyzji organu rentowego podniósł, że uważa za udokumentowane przez siebie 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych na dzień 1 stycznia 1999 r., w związku z czym wniósł o przyznanie mu emerytury z art. 184 ustawy emerytalno-rentowej. Tymczasem Sądy *meriti* bez wątpienia wyszły poza tak określony przedmiot rozpoznania i wyrokowania, gdyż przyznały, że ubezpieczony nie spełnił co prawda warunków do przyznania mu emerytury wcześniejszej na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalno-rentowej, jednak na dzień złożenia wniosku o emeryturę spełnił warunki do przyznania mu emerytury górniczej na podstawie art. 50a ust. 1 powołanej ustawy.

Zdaniem Sądu Najwyższego, zaskarżony wyrok narusza zatem art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. Narusza też art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten stanowi przejaw jednej z fundamentalnych zasad procesu cywilnego, to jest zasady dyspozycyjności (rozporządzalności), polegającej między innym na przyznaniu stronie prawa swobodnego dysponowania uprawnieniami o charakterze procesowym, w tym określania zakresu poszukiwanej ochrony prawnej. Określenie to ma charakter wiążący, co sprawia, że sąd nie może orzekać o tym, czego strona nie żądała ani wychodzić poza żądanie, a więc rozstrzygać o tym, czego strona pod osąd nie przedstawiła. Zakaz orzekania ponad żądanie oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzić czego innego od tego, czego żądał powód, więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem albo do samego żądania albo do jego podstawy faktycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2010 r., III UK 20/10, LEX nr 694242; z dnia 8 października 2015 r., I UK 452/14, LEX nr 1816588; z dnia 26 stycznia 2017 r., II PK 333/15, OSNP 2018 nr 3, poz. 33).

Uwzględniając powyższe rozważania, Sąd Najwyższy stwierdza, że jeśli Sądy *meriti* uznały, że ubezpieczony nie spełnia ustawowych warunków prawa do emerytury, o której mowa w art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalno-rentowej, to powinny oddalić najpierw odwołanie wniesione przez ubezpieczonego od decyzji organu rentowego, a następnie jego ewentualną apelację.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy pojawia się wszakże jeszcze jeden aspekt. Jak wynika bowiem z tych ustaleń, ubezpieczony już od 2002 r. jest uprawniony do emerytury górniczej, przyznanej mu na podstawie art. 50e ustawy emerytalno-rentowej. Oznacza to, że jego wniosek inicjujący postępowanie w niniejszej sprawie w istocie nie był wnioskiem o samo tylko prawo do emerytury (innej niż dotychczas mu przyznana), ale wnioskiem zmierzającym do przyznania mu świadczenia emerytalnego, którego wymiar byłby ustalony w sposób odmienny (wyższy) od dotychczasowego. Sąd Apelacyjny zdaje się zresztą to dostrzegać, o czym świadczy ten fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym stwierdza się, że „spór dotyczył wysokości emerytury w kontekście art. 53 ust. 4 ustawy emerytalno-rentowej”. Sąd drugiej instancji jest jednak niekonsekwentny, ponieważ równocześnie sprowadza ów spór do – niedopuszczalnej w niniejszej sprawie z przyczyn wyżej podniesionych – oceny, czy „ubezpieczony pobierający emeryturę przyznaną na podstawie art. 50e (dawniej – art. 49) tej ustawy, może uzyskać prawo do takiej emerytury w oparciu o art. 50a”. Tymczasem, jeśli założyć, że faktycznym celem ubezpieczonego jest uzyskanie wyższej niż dotychczas emerytury, to kwestia ta powinna być w pierwszej kolejności przedmiotem postępowania przed organem rentowym. Jej rozstrzygnięcie w postępowaniu o prawo do emerytury, o której mowa w art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalno-rentowej, w sytuacji, w której ubezpieczony nie spełnia ustawowych warunków nabycia prawa do tego świadczenia, nie jest natomiast możliwe. Z drugiej jednak strony organ rentowy, uwzględniając tak rozumiany sens i cel wniosku ubezpieczonego, powinien rozpatrzyć ów wniosek wszechstronnie, a więc oceniając go przez pryzmat wszystkich przepisów ustawy emerytalno-rentowej określających warunki prawa do emerytury.

Biorąc to pod uwagę oraz kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna

zasługuje na uwzględnienie, gdyż trafne są podniesione w niej zarzuty naruszenia wyżej wymienionych przepisów postępowania. Uwzględniając wszakże, iż w dotychczasowym postępowaniu (także toczącym się przed organem rentowym) nie została rozpoznana rzeczywista istota sprawy, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 477^{14a} k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c., orzekł jak w sentencji swojego wyroku.

as